

Prof. dr hab. Zdzisław J. Winnicki
Uniwersytet Wrocławski, Polska

Ocena unii polsko-litewskich w piśmiennictwie białoruskim okresu pierwszej dekady suwerenności państwowej (1989–2001 r.)

Wprowadzenie

Dzieje stosunków polsko-litewskich w rozumieniu: stosunki Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim, Ruskim i Żmudzkiem w całym ich ciągu można postrzegać jako wielki ciąg realizacyjny *unii*, czyli postępujący związek – zbliżenie ustrojowo-kulturowe, „unifikacja” także w dziedzinie zmieniających się stosunków etnopolitycznych, czyli postępującej naturalnej *polonizacji*. Przez to ostatnie rozumiemy nie tylko przemiany etnopolityczne, ale całokształt stosunków kulturowych, ustrojowych, obyczajowości, konfesyjności, a szerzej, okcydentalizacji w polskiej wersji kulturowej. Był to niewątpliwy ciąg zdarzeń, których wyznacznikami były zbliżenia zapoczątkowane unią krewską, a następnie uniami doprecyzowującymi relacje polsko-litewskie, z których najistotniejsze znaczenie kulturowe miała unia horodelska. Przełomem ustrojowym natomiast stała się unia lubelska, której niedocenianym, zwłaszcza przez piśmiennictwo polskie, efektem polityczno-kulturowym była kościelna unia brzeska. Ta ostatnia stanowiła dopełnienie właśnie kulturowo-ideowe wcześniejszych unii przede wszystkim polityczno-ustrojowych¹. Jako unia wyznaniowa, a więc głównie kulturowa, uzupełniła zrealizowaną unią polityczną, zbliżając do siebie przede wszystkim Polaków i ruski (prebiałoruski) element WXL (poza Żmudzią) przeważający tam liczebnie, politycznie i ekonomicznie. Element ten stanowiący substrat etniczny tej części WXL, która znajdowała się na obszarze terytorialnym zakreślonym granicami współczesnego nam państwa białoruskiego (ziem białoruskich), po unii brzeskiej zmierzał ku cywilizacji zachodnio-europejskiej, a poprzez rezygnację z bizantyzmu prawosławia – ku ideowej łączności z Rzymem, którą to łączność zapewniało ustanowienie na

¹ Niniejszy tekst jest skróconą i uwspółcześnioną źródłowo wersją rozdziału II monografii: Winnicki Zdzisław J., *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003.

wspomnianym obszarze drugiej konfesji katolickiej – *unityzmu*, czyli greko-katolicyzmu.

To znaczące wydarzenie w dziejach nie tylko Pierwszej Rzeczypospolitej, ale europejskiego chrześcijaństwa w ogóle, dotyczyło w zasadzie jedynie litewskich Rusinów (pre-Białorusinów), gdyż Litwini-Żmudzini w momencie zawierania unii politycznych byli poganami, przyjmującymi od razu katolicyzm rzymski. *Litewscy* Rusini dominujący kulturowo w WXL byli już wówczas w większości chrześcijanami prawosławnymi. O sile znaczenia kulturowego unii brzeskiej na ziemiach białoruskich możemy wnioskować bezpośrednio ze skutków carskiego ukazu tolerancyjnego, gdy po 1905 r. tysiące dawnych unitów wtłoczonych w struktury prawosławia przeszło wprost do wyznania rzymskiego. O postawach tych ludzi, niemal w stu procentach chłopów, zaświadczyają nieliczne zachowane przekazy².

Niekomunistyczna i współczesna, oficjalna historiografia białoruska początki państwowości białoruskiej upatruje w Księstwie Połockim rządzonym przez księżną Eufrozynę Połocką, a następnie *ekspressis verbis* w strukturze terytorialnej, etnicznej i polityczno-ustrojowej Wielkiego Księstwa Litewskiego (WXL), które uznawane jest przy tym powszechnie za państwo białoruskie w dzisiejszym rozumieniu istoty państwa jako takiego. W oryginalny sposób stosunek do tak pojmowanego zagadnienia formułowały środowiska powojennej emigracji białoruskiej w Londynie, gdzie powstało powiedzenie orzekające jednoznacznie:

Nasze imia, słowy dwa – My, Wialikaja Litwa!

² Fundamentalne naszym zdaniem w tym znaczeniu jest dzieło ks. Bączkowskiego i Żyskara będące niemal jedynym opracowaniem o walorze źródłowym, por. Żyskar Fryderyk Józefat, Bączkowski Dionizy (reprint opracowania): *Nasze Kościoły. Tom I, Część 1, Archidiecezja Mohyłowska. Mohylowszczyzna, Tom I, Część 2, Diecezja Mińska, Tom I, Część 3, Archidiecezja Mohyłowska, Witebszczyzna*, Reprint serii wydawniczej „Nasze Kościoły” w archidiecezji mohyłowskiej i diecezji mińskiej został wykonany z inicjatywy Ośrodka do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju – Stowarzyszenia Wspólnota Polska przez Wydawnictwo Biblioteki Narodowej, Warszawa 2001.

Ów pogląd jako stosunkowo nowy w piśmiennictwie, w białoruskiej historiografii rozpowszechniony został po opublikowaniu pierwszego opracowania, które ukazało się na ten temat w roku 1910. Było to opracowanie o charakterze popularno-naukowym pt. *Karotkaja gistoryja Bielarusi z 40 rysunkami* [110 stron formatu A5]. Autorem pracy ukrywającym się pod pseudonimem „Włast” był Waclaw Łastowski (Waclau Łastouski), historyk amator, działacz polityczny (w tym Polskiej Partii Socjalistycznej) lewicowego nurtu w ruchu białoruskiego odrodzenia narodowego. Owo pierwsze, objętościowo niewielkie, lecz kompleksowe opisanie historii „Białorusi” opracowane było w znacznej mierze na podstawie własnych przekonań autora, a opierało się źródłowo na 18 drukowanych opracowaniach. Mimo tego że pogląd o WXL jako o „państwie białoruskim” jest praktycznie dominujący w chwili obecnej, cały szereg autorów, którzy zaczęli w takim ujęciu pisać dopiero po roku 1989/1990, stara się podkreślać jakby dla samoutwierdzenia, że tak właśnie rzecz się miała.

Unie polsko-litewskie, które omawiamy tutaj z punktu widzenia piśmiennictwa białoruskiego, współcześni Litwini (od momentu powstania i okrzepnięcia powszechnego litewskiego ruchu odrodzeniowego na przełomie XIX i XX wieku) traktują jako „grób litewskiej niezależności i kultury”. Te same zdarzenia nauka i w ogóle współczesne piśmiennictwo białoruskie postrzegają z kolei jako dorobek bądź klęski Białorusinów poniesione w stosunkach z *Polską*. Pozostali sąsiedzi współczesnego nam państwa białoruskiego mają w bardzo wielu kwestiach historycznych podniesionych do *białoruskiego dogmatu* pogląd zgoła inny, jak choćby ten, który znamy z dorobku historiografii polskiej.

WXL traktowane jako państwowość białoruska widziane jest albo jako wprost i jednoznacznie państwo białoruskie, albo (rzadziej) z dookreśleniem jako „Białoruś w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego”³. Najczęściej jednak w konwencji tytułów rozdziałów podręcznikowych jako „Białoruś w wiekach...”. Autorzy opracowania wydanego w serii *Usio dla szkoły (Wszystko dla szkoły)* tak właśnie interpretują wizję wspomnianej państwowości białoruskiej, w dalszej części swej pracy przechodząc do traktowania WXL jako w sposób oczywisty białoruskiego państwa Białorusinów. Powstanie takiego państwa tłumaczą m.in. „zagroże-

³ Tak np. Nahornaja L. M., Cimaszej A. W., *Gistoryja Bielarusi u tablicach i schiemach. Sa starazytniejszych czasou da suczasnasci*, Minsk 2000, s. 12.

niami z zachodu”, wśród których do podstawowych zaliczają „rozprzestrzenianie się katolicyzmu”⁴. Organizm polityczny WXL określają jako: „państwo unitarne, monarchię feudalną..., mowa państwowa – język starobiałoruski”. Od roku 1520, czyli od początków panowania Zygmunta Augusta, według tego toku poglądów nastąpił początek funkcjonowania Białorusi (nie Litwy!) „w składzie Rzeczypospolitej”. Dla współczesnych nam autorów białoruskich *Rzeczpospolita* (*Recz Paspalita* lub *Reczpa-palita*) jest państwem bez jakiegokolwiek dookreślenia. Po prostu „federacyjne państwo Rzeczypospolita”. Nigdy Polska. Monarchowie zaś – wielcy książęta litewscy umiejscowieni są w tak ujmowanej historii jako władcy Białorusi (białoruscy).

By rzecz określić jednoznacznie, przytoczmy powszechnie przyjmowaną obecnie tezę Anatola Hryckiewicza, w której ten stwierdza wprost i dosłownie (*lustrzane odbicie doktryny rosyjskiej*), że Wielkie Księstwo Litewskie „było ośrodkiem zbierania ziem słowiańskich, w czym stanowiło konkurenta dla ówczesnej Moskwy”⁵. Tak jednoznaczne ujęcie musiało i musi stymulować oceny dotyczące całości spraw związanych z uniami polsko-litewskimi, skoro owo „litewskie” państwo postrzegane jest w powyższym ujęciu jako państwo praktycznie „wyłącznie białoruskie”.

Jedną z ważniejszych propozycji naukowych prezentujących białoruski pogląd o genezie WXL jest praca historyka młodszego pokolenia A. K. Kraucewicza⁶. Tezy zasadnicze Kraucewicza to takie, że WXL powstało w wyniku niekonfliktowego współistnienia elementu bałtyjskiego i *ruskiego*, w wyniku czego w genezie WXL mają bezpośredni, sprawczy udział Słowianie wschodni. Państwo to było od samego początku (XIII wiek) „bi-etniczne z dominacją elementu wschodniosłowiańskiego”. Tezy o wcześniejszej organizacji państwowej, „poprzednika WXL” jako „politycznego związku Bałtów” (Litwinów) Kraucewicz uznaje za „mit”⁷. W ten sposób odrzucone są niemal w całości tezy historiografii polskiej oraz litewskiej, a także rosyjskiej. Samo jednak „utworzenie

⁴ Tamże.

⁵ Hryckiewicz Anatol, *Gistarycznaja geapalityka Bielarusi*, „Spadczyna”, No 1, 1994, s. 85.

⁶ Kraucewicz Aleksandr, *Stwareńnie Wialikaha Kniastwa Litouskaha / Krawcewicz Aleksander, Powstanie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Rzeszów 2000. Pracę wydała filia UMCS w Rzeszowie. Recenzentami byli badacze białoruscy (z RB) P. A. Łojka i Uł. P. Jemiałjanczyk.

⁷ Tamże, s. 178–180.

Wielkiego Księstwa”, a zwłaszcza udział „elementu wschodniosłowiańskiego („białoruskiego”), na tyle zajmuje uwagę białoruskich historyków, że właśnie odrzucając tezy i hipotezy zarówno litewskie, jak i polskie, twierdzą, że kwestie, „kto kogo zawojował, na bazie jakiego centrum (terytorium) powstało nowe państwo – Wielkie Księstwo Litewskie...”, wymagają „dalszego naukowego wyświetlenia oraz dyskusji, na które potrzeba czasu i wysiłku badaczy”⁸. Obecnie (2019 r.) historiografia i doktryna białoruska takich wątpliwości już nie ma.

Druga z ważnych prac na ten sam temat tak frapujący współczesnych Białorusinów to niewielkie opracowanie M. Jermałowicza⁹ syntetyzujące i utrwalające współczesne poglądy białoruskie o tym, że WXL to bez wątpienia państwo białoruskie, od którego współcześni Litwini (Żmudzini) przejęli nawet nazwę „Litwa”, a w ogóle to oni – Bałtowie (plemiona bałtyjskie) przyłączyli się do „Litwy” białoruskiej, która to państwo – WXL zorganizowała. Także Jermałowicz jednoznacznie stwierdza, że WXL „było konkurentem – rywalem” w *zbieraniu ziem ruskich*, co zresztą, według Jermałowicza, „o wiele lepiej wychodziło książętom litewskim niż moskiewskim”. Unie WXL z „Polską” w ocenach tego autora to oczywiste działania (Polaków) na szkodę Litwy (Białorusi).

Doktryna białoruska uznająca powszechnie trwałą odrębność „Polski” i Wielkiego Księstwa Litewskiego – „Białorusi” w zasadzie całkowicie pomija znaczenie oraz praktyczne skutki trendu polityczno-kulturowego, a zatem i ustrojowego, jaki intensywnie trwał od czasów zawarcia unii lubelskiej.

Obok też i przyczynków *ogólnohistorycznych* od niedawna formułowane są poglądy bardziej specjalistyczne w ramach nowo tworzącej się w Republice Białoruś dyscypliny naukowej, jaką jest historia państwa i prawa Białorusi oraz zupełnie nieznanego gdzie indziej przedmiotu – dyscypliny naukowej „białorusoznawstwo”. Jednym z pierwszych podręczników akademickich historii prawa jest w tym zakresie opracowanie

⁸ Zaharulszkaja W. E., *Utwareńnie Wialikaha Kniastwa Litouskaha: roznyja padychody i kancepcyi*, „Gistoryja Bielarusi u dwuch czastkach. Czastka 1. Ad starazytnych czasou – pa luty 1917 g.”, pod redakcyjaj profesarau J. K. Nowika i G. S. Marcula. 2 wydanie pierapracawanaje i dapounienaje. Dapuszczana Ministerstwam adukacyi Respubliki Bielaruś u jakaści wuczebnaha dapamożnika dla studentau wyšejšyich nawuczalnych ustanou, Minsk 2000, s. 163.

⁹ Jermałowicz M., *Bielaruskaja dziażawa Kniastwa Litouskaje*, Minsk 2000.

autorstwa A. F. Wiszniewskiego „Gistoryja dziażawy i prawa Bielarusi”¹⁰. Na potrzeby niniejszej prezentacji odnotujemy w tym miejscu jego pogląd (charakterystyczny dla współczesnej doktryny polityczno-prawnej prezentowanej w nauce i polityce RB) uzasadniający całkowite przewartościowanie metod badawczych (historiografii) w tym kraju. Pisze zatem Wiszniewski, że „Wszystkie narody słowiańskie mają opracowaną historię swoich państwowości. Żaden z badaczy nie kwestionuje konieczności prowadzenia badań dla każdego narodu z osobna. Nie mniej Białorusini stali się szczególnym przypadkiem wyłączenia z takiej prawidłowości”¹¹. Łatwo przy tym zauważyć, iż współcześni badacze białoruscy „bezproblemowo” odwrócili budowanie nowych tez *naukowych* o 180 stopni. Identyczne poglądy i metodykę w przeszłości prezentowała przeważająca część przedrewolucyjnej historiografii rosyjskiej, a także litewskiej z początków XIX wieku i późniejszych¹².

* * *

Unia krewska, „z Polską” (1385), uznana jest jako *pierwsza* unia pomiędzy WXL i *Polską* w przywoływanym opracowaniu dydaktycznym dla szkół średnich, w wyniku której „na czele obu państw stawał Wielki Książę...”, sama zaś unia „...sprzyjała zahamowaniu germanizacji [*aniamieczwańnie*] Polski, sprzyjała katolicyzowaniu mieszkańców Białorusi oraz wzmocniła ucisk feudalny”¹³. Z kolei unia wileńsko-radomska (1401) jako „związek państwowy i polityczny WKL i Polski” została zawarta dla „wspólnych działań przeciw wrogom... a polscy feudałowie zobowiązywali się do nie wybierania króla bez zgody feudałów WXL...”. Co do unii horodelskiej (1413), wspomniani autorzy uznali jej najistotniejszy efekt w tym, że „...Jagiello i Witold zobowiązali się wobec feudałów, którzy otrzymali polskie herby, do swobodnego rozporządzania przez nich swymi majątkami oraz do nadawania przywilejów kościołom, klasztorom i innym instytucjom katolickim... wprowadzono nowe jednostki terytorialne – województwa”¹⁴.

¹⁰ Wiszniewski A. F., *Gistoryja dziażawy i prawa Bielarusi*, Minsk 2000.

¹¹ Tamże, s. 7–8.

¹² Por. np. Łappo I., *Wielikoje Kniażestwo Litowskoje za wriemia ot zakluczienija lublinskoj unii do smierti Stiefana Batoria*, Petersburg 1901. Por. też Górski Konrad, *Divide et impera*, Białystok 1995, s. 48–49.

¹³ Nahornaja L. M., Cimaszej A. W., *Gistoryja Bielarusi...*, op. cit., s. 16.

¹⁴ Nahornaja L. M., Cimaszej A. W., *Gistoryja Bielarusi...*, op. cit., s. 18.

Po unii krewskiej

Uniom polsko-litewskim, a w ujęciu badaczy białoruskich *polско-litewsko-białoruskim* (przy czym białoruskość jest eksponowana i w większości uznawana za priorytet), współczesne piśmiennictwo na Białorusi poświęca wiele uwagi.

P. G. Czigrinow, kolejny pośród białoruskich badaczy zwolennik tezy o dwu ośrodkach „zbierania ziem ruskich”, czyli Moskwy i WXL, interes „strony litewsko-białoruskiej” w „zbliżeniu z Polską” widzi między innymi w rośnięciu w siłę [zagrożeniu?] ośrodka moskiewskiego. Także w tym, że „zachodnioruskie” ziemie, jak zaznacza, ciążyły ku Moskwie. W drugiej kolejności dopiero zaznacza zagrożenie dla Polski i WXL ze strony Krzyżaków. Odnośnie do skutków, jakie wiązały się z warunkami objęcia tronu przez Jagiełłę, Czigrinow eksponuje „korzyści” polskie, takie jak: zobowiązanie Jagiełły do przyjęcia chrztu w obrządku katolickim, *odbicie* ziem utraconych, zjednoczenie „Litwy i Rusi” z „koroną Królestwa Polskiego”.

Wnioski, jakie dają się wyciągnąć wprost, to takie, że *Polska osiągała korzyści*, a bliżej nie określone „koła kierownicze” WXL okcydentalizowały, a zatem odciągały od *ruskości* (prawosławia) „ziemie zachodnioruskie”, tu w znaczeniu *białoruskie*. Czigrinow w podsumowaniu stanu WXL końca XIV wieku zaznacza, iż państwo to „jawiło się silnym organizmem państwowym w Europie”. W tym też czasie, co podkreśla przywołany autor, następowało wyodrębnianie się białoruskiej narodowości, jej języka i odrębności kulturowo-duchowych. Na temat „unii krewskiej z Polską” w podsumowaniu twierdzi, że stała się początkiem powolnego, lecz ciągłego „rozszerzania wpływów Polski na polityczno-państwową i kulturowo-religijne życie księstwa”¹⁵.

Podręcznik szkolny dla klasy VI z kolei genezę tej unii widzi zasadniczo w tym, że miała w tym interes przede wszystkim Polska, która w owym czasie, według cytowanego autora, przeżywała „nie najlepszy czas swojej historii... państwo było pogrążone w bezładzie”, zagrożone „podbojem krzyżackim”. Wniosek zapisany wprost stwierdza, że „wielu Polaków upatrywało ratunku w sojuszu Korony Polskiej z Wielkim Księstwem Litewskim”. Dodaje jednak, iż „zagrożenie” sprawiło potrzebę

¹⁵ Czigrinow P. G., *Oczierki istorii Bielarusi*, Minsk 2000, s. 82.

„zbliżenia obu państw”¹⁶. Praktyczne skutki unii krewskiej dla „ziem białoruskich” w tym ujęciu to: budowa kościołów, dążenie Jagiełły do uczyńnienia z katolicyzmu dominującego wyznania w państwie. Dalej następują wnioski: przyjęcie katolicyzmu oznaczało przyjmowanie języka polskiego i polskiego obyczaju. „Narodową [białoruską] kulturę, język a nawet charakter uratowało zachowanie jej przez prosty lud wyznania prawosławnego...”, co stworzyło warunki, jak podkreślają autorzy prezentowanego podręcznika, do zachowania i ochrony „naszej bogatej i samodzielnej kultury narodowej”. Unia krewska wprawdzie „wzmocniła obronność” obu państw, lecz rozpoczęła, jak piszą Szytchau i Rakuć, negatywne procesy w „narodowo-kulturalnym rozwoju narodu białoruskiego”¹⁷. Ocena zatem jest nie tyle ambiwalentna, ile ze wskazaniem na negatywy kulturowe wynikające z „zagrożenia” okcydentalizmem i denacjonalizacją, w tym przypadku „katolicyzacją” i „polonizacją”. Te dwa pojęcia od początków kontaktów z Polską od 1385 roku stanowią podstawowy zarzut w stosunku do zachodniego sąsiada.

A. F. Wiszniewski, autor wspomnianego podręcznika „historii państwa i prawa” Białorusi, genezę unii w ogóle upatruje w „inicjatywie polskich magnatów¹⁸ i duchowieństwa katolickiego” *szukających męża dla Jadwigi i króla dla Polski*. O przyczynach zainteresowania drugiej strony (Jagiełły) dowiadujemy się z tego prawniczego podręcznika, iż „związek

¹⁶ Szytchau G. W., Rakuć W. U., *Gistoryja Bielarusi u siarednija wiaki. Padručnik dla 6 klasa*, pod redakcją czlena-karespandenta Akademii Nawuk Białarusi P. C. Pietrykawa, Minsk 1996, s. 116–117.

¹⁷ Szytchau G. W., Rakuć W. U., *Gistoryja Bielarusi u siarednija wiaki. Padručnik dla 6 klasa...*, op. cit., s. 118.

¹⁸ Zagadnienia te opisywane są w rozdziale 3.4. Wcześniej, w rozdziale 3.2., a więc chronologicznie poprzedzającym „związki z Polską”, Wiszniewski na str. 39–41 omawia „porządek społeczny” WXL w XIV wieku. Przed przyjęciem katolicyzmu w pogańskim i prawosławnym księstwie, w którym dotąd nie było istotnych i szerzej rozpowszechnionych wpływów zachodnich, czyli w tym okresie łacińskich, Wiszniewski, dokonując klasyfikacji „klasy feudalów” na „ziemiach białoruskich, które w całości weszły w skład” WXL, wymienia jako najwyższą warstwę feudalną „panou radnych” (nawiązanie do polskiego pojęcia *panowie rada – senatorowie*). O tych *wysokich* feudalach pisze, iż „w literaturze historycznej [jakiej nie określa – Z.J.W.] książąt i panów często określa się terminem *magnaci*”. *Magnat* z łaciny *wielki, potężny*, w tym przypadku (według cytowanego autora) w pogańskim i prawosławnym zarazem państwie. Ów prezentyzm to kolejny przykład dowolnego żonglowania pojęciami jak w przypadku całkiem serio operowania pojęciem „szlachty białoruskiej” w wieku XIV i później.

[Polski i WXL – Z.J.W.] zapewniał wewnętrzne i zewnętrzne wzmocnienie pozycji klasy panującej w litewskim księstwie”. Dalej następuje kolejna, z założenia prawnicza ocena zawartej w Krewie umowy. Autor podręcznika stwierdza, iż warunki określone aktem unii „wywołują zdziwienie, gdyż tekst umowy sprawia wrażenie bezwarunkowej kapitulacji silniejszego państwa [WKL] wobec państwa słabszego [Polska]”.

W tym krótkim zarysie reprezentatywnych tez, ocen i poglądów, jakie wynikają z powyższego, znajdujemy klasyczną *białoruską* ilustrację początków relacji polsko-litewskich (w tym rozumieniu polsko-białoruskich): klasowość (zdrada interesów narodowych przez feudałów *litewskich*), korzyści *Polski* kosztem *białoruskim* i przede wszystkim negatywna (ukazana niemal jako wręcz *wredna*) rola obcego, zachodniego i przede wszystkim *polskiego* „katolicyzmu”.

Współczesne piśmiennictwo naukowe i popularne, a za nim nawiązujące do tamtych ustaleń piśmiennictwo polityczne (popularyzatorskie) na Białorusi, stosunki polsko-litewskie w następstwie zawarcia unii krewskiej widzi generalnie w konwencji kulturowo-politycznej. W tej bowiem konwencji traktowane jest szczególne podkreślenie „ekspansji katolicyzmu” i jednocześnie „dyskryminacja prawosławia” jednoznacznie utożsamianego z kulturą białoruską. „Katolicyzm” w tym przypadku równa się „Polska – polskość”.

Zatem, mimo zaznaczanego jako pozytywny „plonu grunwaldzkiego”, pierwszy polityczny kontakt „Białorusinów” z „Polakami” wypada dla tych pierwszych – w ich ocenie – negatywnie. Najbardziej oddziałujące na świadomość piśmiennictwo, czyli podręczniki szkolne kreujące popierane poglądy państwowe, formułuje w tej kwestii w miarę jednoznaczną ocenę, w dodatku metodą sugerującą, że w sposób oczywisty dochodzą do tego sami uczniowie. Przywoływany wyżej podręcznik historii dla klas VI ujmuje to tak: „...od czasu unii krewskiej zaczęły się jednak także negatywne skutki dla narodowo-kulturalnego rozwoju narodu białoruskiego”¹⁹.

U. M. Ihnatouski, autor przedwojennej publikacji, której reprinty ukazały się w latach 90. XX w. w ogromnych nakładach, w przedmiotowej kwestii początków prawno-państwowych stosunków „Litewsko-Białoru-

¹⁹ Sztynchau G. W., Rakuć W. U., *Gistoryja Bielarusi u siarednija wiaki. Padručznik dla 6 klasa...*, op. cit., s. 118.

skiego [sic] państwa” z „Polską”, zapoczątkowanych umową krewską poświęca odrębny podrozdział²⁰. Propozycja, jak zaznacza Ihnatouski, *przyszła* z Polski. Dalej następuje, podobne do wyżej przywołanego, przypomnienie warunków objęcia tronu oraz warunków temu towarzyszących w tym tych, które wpłynęły na kształt traktatu krewskiego. W kwestii ideowo-wyznaniowej tak istotnej dla większości autorów białoruskich, a więc spraw wyznaniowych, Ihnatouski podkreślił, że „szerzenie wiary katolickiej” miało dotyczyć „Litwinów”, natomiast „ludności białoruskiej [sic] pozostawiono swobodę należenia do wiary chrześcijańskowschodniej”. Ihnatouski uznaje unię krewską, „pierwszą unię państwa Litewsko-Białoruskiego z Polską”, za akt skutkujący politycznie *dalej* aniżeli tylko „unia personalna”. Zatem unia krewska z 1386 roku była „pierwszym krokiem na drodze” do polskich wpływów politycznych, kulturalnych i społecznych. Ihnatouski podkreślał, iż „postaci, które w pierwszych czasach po zawarciu unii były monarchami [*gaspadarami*] litewsko-białoruskimi i jednocześnie królami polskimi, bardziej uważały się za władców litewsko-białoruskich aniżeli polskich królów”, gdyż „bardziej zajmowały ich interesy oraz życie Litwy i Białorusi”.

O unii krewskiej, według omawianego podręcznika, nie można w żadnym wypadku twierdzić, że była „realną”, gdyż w przeciwnym razie nie byłoby precyzowania „kwestii unijnych” od roku 1401 do 1567. Było to zatem jedynie pierwsze „otwarcie drzwi dla polskich wpływów na Litwie i Białorusi”. Dla Ihnatouskiego istnienie „Białorusi” (państwa) w wieku XIV jest oczywiste. Autor ten podkreśla jednakże jeszcze jeden, nie tak ważny dla współczesnych badaczy białoruskich, powód prowadzący do unii z Polską. Powodem tym był już w XVI wieku „nacisk imperialistyczny ze wschodu ...”. To miało spowodować ostateczne opowiedzenie się tutejszych feudałów za zawarciem unii z Polską. Mowa tutaj jednak już o unii lubelskiej, „po której [jak to podkreśla przywoływany autor] skończyła się niezależność państwa Litewsko-Białoruskiego, które weszło w skład Rzeczypospolitej”²¹.

Podsumowując tę część omówienia, podkreślimy, że obaj ojcowie białoruskiej historiografii, od których w BSSR – RB po roku 1991 zaczęła

²⁰ Ihnatouski U. M. , *Karotki narys Gistoryi Bielarusi*, Moskwa 1936, tytuł rozdziału (s. 86–92) „Wunija Litouska-Bielaruskaga Gaspadarstwa z Poleszczaj 1836 g.”.

²¹ Ihnatouski U. M. , *Karotki narys Gistoryi Bielarusi...*, op. cit., s. 92.

się nieradziecka, publiczna debata o historii Białorusinów, nie *ekscytowali* się tak bardzo wątkiem „katolickim”, jak to czyni większość współczesnych badaczy, na co zwracaliśmy już uwagę.

Spostrzeżenie drugie to powszechność poglądów wspomnianych badaczy, z których to poglądów wynika jednoznaczna, poniekąd aprioryczna ocena unii. Ocena, z jakiej wynika niejako w sposób oczywisty to, że unie nie mogły być dobre (naturalne, pożądane, dobrowolne, potrzebne itd.), lecz były „nie dobre”, bo „kończyły niezależność”, „samodzielne bytowanie państwa Litewsko-Białoruskiego”. To z kolei wyznacza niejako automatycznie stosunek do „Polski i polskości” w ocenie początku wzajemnych stosunków polsko-litewsko-białoruskich.

Tak więc okres pomiędzy zawarciem, skutkami i uzupełnieniami polityczno-ustrojowymi od czasu traktatu krewskiego do czasu umowy lubelskiej, to według powszechnej opinii piśmiennictwa białoruskiego okres praktycznie pełnej (lub zupełnej) niezależności (niepodległości) państwa „Litewsko-Białoruskiego”, *Litwy i Białorusi*. Oczywiście niezależności od „Polski”. Podręczniki, monografie, pomoce naukowe i przyuczynki opisujące ów okres historyczny, na co zwracamy uwagę, bardzo często abstrahują od będącego właśnie skutkiem *unii z Polską* faktu upodabniania się ustroju „na wzór polski”, czyli zachodnioeuropejski. Owe przekształcenia, w piśmiennictwie białoruskim, a także (nadal) nierzadko polskim, traktowane są niemal wyłącznie *klasowo* jako *feudalne* „przywileje szlacheckie”, czyli *dla* szlachty, a zatem kosztem *ludu*, a w dalszej konsekwencji kosztem „niezależności” Białorusi, a zatem „z zyskiem” *panów*, czyli znów z czasem Polaków – Polski.

Co charakterystyczne, mimo wspomnianej wyżej oceny, jaką dawał Wacław Łastowski, właśnie tej unii horodelskiej, współczesne piśmiennictwo białoruskie poświęca stosunkowo mało uwagi, koncentrując się zasadniczo na dwu na traktatach: krewskim i lubelskim. W tym ostatnim widzi dokończenie procesu zapoczątkowanego umową pierwszą – krewską.

Uprowadzając narrację, jako swoistej unii „ostatecznej” historiografia białoruska nie uznaje za pozytywne także uregulowań konstytucji 3 Maja 1791 roku, która uchwalona przez sejm *Reczy Paspalitaj* likwidowała odrębności obu prowincji – „państw” ostatecznie, że podkreślimy w tym miejscu tak ważny akt *okołokonstytucyjny* jak „Zaręczenie Obojga Narodów” z 22 października 1791 r. Trzeba jednak przyznać, iż takie widzenie Konstytucji 3 Maja jako właśnie kontynuacji i swoistego *zamknięcia* unii

polsko-litewskiej, unii „ostatecznej” jest rzadko podkreślane także we współczesnym piśmiennictwie polskim.

W innym podręczniku dla szkół wyższych, pracy zbiorowej pod redakcją Kazakowa, Kachanouskiego, Łojki, Mieńkouskiego i Sosny²² unia horodelska ujmowana jest jako efekt „sejmu horodelskiego”, a nie odrębny akt unijny lub „postanowienie horodelskie”, „przywilej horodelski” (dla katolików): „element prawosławny Księstwa został postawiony w sytuacji dyskryminacji w stosunku do katolików i „katolickiej cerkwi”²³. Potem następuje stwierdzenie o tym, że „na przestrzeni XV wieku” ustrój WXL ewoluował ku „monarchii typu parlamentarnego”. O roli wzorca polskiego, w tym takich właśnie skutków unii polsko-litewskich, autorzy nie wspominają. Stwierdzają jednakże w podsumowaniu, że w wieku XVI nastąpiło „drugie polityczne zjednoczenie Wielkiego Księstwa ... na pierwszy plan pomijając różnice etniczne wyszedł ‘ogólnolitewski’ [agulnadziarżauny lićwinski²⁴] patriotyzm”. Brak wzmianki o stosunkach z Królestwem Polskim sprowadził się do stwierdzenia w tym podręczniku, że Wielkie Księstwo Litewskie „w XVI wieku zjawilo się na arenie historii światowej jako jedno z pierwszych państw europejskich, które stworzyło unikalny wzorzec ładu politycznego i społecznego, praworządnej demokracji [sic], pokojowego współistnienia oraz współpracy różnych narodów i systemów kościelno-religijnych”. Wynika, że uzyskało ów status samo z siebie²⁵. Na zakończenie tej części opracowania przywołujemy białoruski pogląd historyczno-prawny.

A. F. Wisznieski przyczynę dalszego ciągu „zacieśniania” stosunków „Polski i WKL” upatruje zasadniczo w efekcie zwycięstwa grunwaldzkiego, stwierdzając, iż był to dobry moment na pozytywne regulacje ko-

²² *Gistoryja Bielarusi. Dapamożnik dla pastupajuszczych u wyszejszyja nawuczalnja ustanowy*, pod redakcją J. Ł. Kazakowa, A. G. Kachanouskaga, P. A. Łojki, W. I. Mieńkouskaga, U. A. Sosny, Minsk 1998.

²³ Łojka P. A., *Unutry- i zniesniepalitycznaje stanowiszczaja Wialikaha Kniastwa Litouskaha u XIV – pieršaj pałowie XVI st.*, „Gistoryja Bielarusi. Dapamożnik dla pastupajuszczych u wyszejszyja nawuczalnja ustanowy...”, op. cit., s. 83–84.

²⁴ Stosowane w piśmiennictwie białoruskim pojęcie „Lićwin” oznacza Białorusina w XVI–XVII w. Dla Litwinów tego okresu, piśmiennictwo to stosuje powszechnie określenie Żmudzinów – „Żamojty”.

²⁵ Łojka P. A., *Unutry- i zniesniepalitycznaje stanowiszczaja Wialikaha Kniastwa Litouskaha u XIV – pieršaj pałowie XVI st.*, „Gistoryja Bielarusi. Dapamożnik dla pastupajuszczych u wyszejszyja nawuczalnja ustanowy...”, op. cit., s. 85.

rzystnego zbliżenia obu państw. Unię horodelską nazywa *unią*, której możliwe *pozytywy* przekreśliła Polska. Przekreśliła, gdyż – jak zauważa autor – białoruskiego prawniczego spojrzenia na historię, „Polska, którą popychał świat katolicki, postanowiła narzucić swoje warunki wschodniemu sąsiadowi”²⁶. Obok wyraźnie pierwszorzędowej kwestii, za jaką autor uważa „kwestię katolicką” skutków tej unii, Wiszniewski eksponuje podbudowany tak rozumianą konfesyjnością aspekt klasowy, gdyż – jak pisze – król i polska szlachta poszukiwali wsparcia ze strony „litewskiej i białoruskiej szlachty katolickiej”. Omawiając sam akt, podkreśla jego treści („przywileje”) preferujące katolicyzm w WXL oraz „braterstwo klasowe feudałów” (podzielenie się herbami „polskimi”). Najważniejszym z ciągu, jak to wymienia Wiszniewski., przywilejów horodelskich był *trzeci*, w którym, jak podkreśla rozstrzelonym drukiem autor, „konstatowano, że wraz z przyjęciem katolicyzmu, WKL ‘dołącza’ się, [włącza się, łączy się, przekazuje się] do królestwa Polskiego”. W praktyce jednak, zaznacza Wiszniewski., zasada wyboru króla za zgodą czynników *litewskich* czyniła unię nadal jedynie personalną. Konkluzją tego etapu stosunków polsko-litewskich (białoruskich) było stwierdzenie, iż począwszy od unii z roku 1385 roku „następowało stałe zbliżanie się WKL z Królestwem Polskim...”²⁷.

Przywoływany w tym tekście wielokrotnie Wacław Łastouski o unii horodelskiej pisze w konwencji złośliwej. Stwierdza bowiem, że unię zwarto chętnie, bo „panom podobały się herby i zjazdy, zaś nade wszystko podobały im się przywileje dające władzę nad stanem włościańskim”. Łastouski podkreśla jednak nieco inny charakter polityczny aktu horodelskiego. Widzi w nim to, czego nie podnoszą inni badacze białoruscy, a mianowicie praktyczny fakt poróżnienia na samym początku jego obowiązywania miejscowej klasy politycznej: Litwinów-Żmudzinów z Białorusinami [sic]. A więc nie prosty konflikt katolicko-prawosławny, jak stwierdza większość autorów, lecz poniekąd wewnętrzny, który *przyszedł* z zewnątrz. Autorowi idzie o to, że dotąd pogańscy „Bałtowie” stawali się wyróżnieni prawem jako katolicy, „jakby panami w stosunku do białoruskich bojarów, którzy w owym okresie krzepko jeszcze trzymali się swojej białoruskiej [sic]

²⁶ Wiszniewski A. F., *Gistorija dziażawy i prawa Bielarusi...*, op. cit., s. 57.

²⁷ Wiszniewski A. F., *Gistorija dziażawy i prawa Bielarusi...*, op. cit., s. 58.

wiary”²⁸. W tym kontekście Łastouski podkreśla, że właśnie unia horodelska przyczyniła się do zniszczenia jedności „wśród białoruskiego bojarstwa”, gdyż ludzie „puści, którym mózgi otumaniały ‘tytuły’ i herby przechodzili na stronę Polaków najczęściej z samej pychy i dla korzyści... naród począł się dzielić na katolików i prawosławnych”. Ci pierwsi stawali się „stronnikami Polski i wszystkiego co polskie”, drudzy „stawali na stanowisku interesów krajowych”²⁹.

Znacznie więcej uwagi współczesne piśmiennictwo białoruskie poświęca unii realnej – lubelskiej. Do szczególnych politycznych (nie piśmiennych) opinii o unii horodelskiej można zaliczyć wypowiedź byłego marszałka (przewodniczącego) parlamentu białoruskiego rozwiązanego przez prezydenta RB Aleksandra Łukaszenkę – Siamiona Szareckiego. Pytany publicznie (prasa) o stosunek do Polski, Szarecki (obecnie jeden liderów białoruskiej opozycji przebywający wówczas poza granicą RB) stwierdził, że „od czasu unii horodelskiej Polacy zawsze oszukiwali Białorusinów”.

Wszystkie białoruskie podręczniki, monografie, artykuły i przyczynki w sposób niezwykle wyraźny odnotowują okoliczności i skutki zawarcia unii lubelskiej 1569 roku. Merytoryczne rozdziały noszą na ogół tytuł „Utworzenie Rzeczypospolitej”. Odtąd dla nauki białoruskiej nie ma Polski, to znaczy nie jest nią Rzeczpospolita. Za to jest (w podręcznikach) „Białoruś”. U. Ihnatouski we wstępie do swego podręcznika daje zarys stosunków polsko-*litewskich*, czyli – jak sam to konsekwentnie określa – Polski z „Litwą i Białorusią”, jakie doprowadziły do unii 1569 roku. W jego ocenie „Około połowy wieku XVI polskie wpływy ciągle umacniają się. Z przyczyn tak wewnętrznych jak i zewnętrznych Litwa i Białoruś [sic] zmuszone są skłaniać się ku Polsce. W 1569 roku na sejmie lubelskim dokonana została nie tylko formalno-prawna, ale i realna unia Litwy i Białorusi z Polską. Polska wykorzystała ciężkie warunki państwowej sytuacji swojej sąsiadki, by dokonać unii – inkorporacji Litwy i Białorusi do organizmu Polski. Odrębność oraz niepodległość Litwy i Białorusi została stracona [zgublena]... Sejm 1697 roku postanowił o ustanowieniu języka polskiego językiem państwowym. Poza językiem zaczęła panować polska kultura, polski porządek społeczny i polityczny oraz wiara

²⁸ *Karotkaja gistoryja Bielarusi z 40 rysunkami*, (Wilnia 1910), repr. Minsk 1993, pasklouie A. Gryckiewiczza, s. 31.

²⁹ Łastouski W., *Karotkaja gistoryja Bielarusi...*, op. cit., s. 31.

katolicka. Litwini i Białorusini wyższych stanów spolonizowali się, odchodząc od swych ojczystych korzeni, od swojego narodu. Porzucony przez nich prosty lud, który był już poddany pańszczyźnie, zachował swą starą mowę, zwyczaje i wiarę³⁰.

Pytanie, jakie się w tym miejscu nasuwa, jest takie, jak odnieść się do owej *Polski*, skoro była nie „Polska” a *Recz Paspalita*, co jest równie powszechnym kanonem w białoruskim piśmiennictwie współczesnym. Pytanie drugie nawiązujące do wielokrotnie sygnalizowanej, swoistej ambivalencji białoruskiej w ocenie tych samych zjawisk: jak ma się ów minorowy ton o upadku białoruskości na terenie WXL, skoro okres, jaki nastąpił bezpośrednio po zawarciu unii lubelskiej – „utworzeniu Rzeczypospolitej” jest opisywany i podkreślany we wszystkich białoruskich (w tym w przywoływanym) podręcznikach i monografiach jako niezwykle postęp kulturowy związany z „Białoruskim Renesansem” w tym działalnością postaci „kultury białoruskiej”, takich jak np. Szymon Budny, Franciszek Skoryna, a także powstałymi wówczas pomnikami kultury (architektura, muzyka, poezja, nauka etc. etc.). Najmocniej poszukuje tego rodzące się w RB piśmiennictwo prawnohistoryczne.

Przywoływany tutaj podręcznik A. F. Wiszniewskiego kwestii tej poświęca specjalny podrozdział o mocnym tytule „Prawne utwierdzenie samodzielnności Wielkiego Księstwa Litewskiego po Lublinie”³¹.

W tym miejscu przywołujemy przykład najnowszy – tezę z drugiego wydania podręcznika akademickiego historii Białorusi³².

Autorzy rok zawarcia unii lubelskiej określają jako datę, która „stała się początkiem nowej, tragicznej historii Białorusi [nie WXL – Z.J.W.]. W roku tym na politycznej mapie Europy znikło potężne i suwerenne państwo [mahutnaja dziażawa] Wielkie Księstwo Litewskie...unia lubelska obwieściła inkorporację księstwa do Polski...”³³.

Pomimo tak jednoznacznych, negatywnych ocen faktu i skutków unii podkreślmy występującą wyraźnie we współczesnym piśmiennictwie białoruskim tezę o tym, że do kolejnej, już realnej unii polsko-litewskiej WXL zostało tym razem przymuszone *zagrożeniem wschodnim*, czyli

³⁰ Ihnatouski U. M., *Karotki narys Gistoryi Bielarusi...*, op. cit., s. 30.

³¹ Wiszniewski A. F., *Gistoryja dziażawy i prawa Bielarusi...*, op. cit., s. 66–75.

³² *Gistoryja Bielarusi u dwuch czastkach. Czastka 1. Ad starazytnych czasou – pality 1917 g.*, pod redakcją profesarau J. K. Nowika i G. S. Marcula. 2-e wydanie pieprapracawanaje i dapounienaje, Minsk 2001.

³³ Tamże, s. 170.

ekspansją Państwa Moskiewskiego. Łastouski stwierdza jednoznacznie, że za „Iwana III Moskwa jawnie ogłosiła swoje prawa do ziemi białoruskiej” a I. A. Sarakawik z kolei pisze, iż wyjście państwa rosyjskiego ku Bałtykowi „stanowiło ostatnią kroplę, jaka przechyliła szalę wagi w kierunku unii Wielkiego Księstwa z Polską”. Ten ostatni autor w samym akcie unii lubelskiej widzi z kolei elementy dalekowzroczności politycznej „kierownictwa WXL”, motywując to tym, że w taki właśnie sposób owo *kierownictwo* uchyliło skutki „bezprawnego” przekazania *Koronie* przez wielkiego księcia i króla polskiego „Białoruskiego Podlasia wraz z miastami Białorusi: Bielsk, Białystok, Drohiczyn, Mielnik”, wybierając w ten sposób „z dwojga złego” [z *dźwuch lich*]. Sarakawik, oceniając początki nowego związku, przechodząc nad zagrożeniem moskiewskim, które przecież w myśl poglądów piśmiennictwa białoruskiego nie zagrażało Polsce, a Litwie – *Białorusi*, w konkluzji stwierdza, że „zawierając unię lubelską państwo Białorusko-Litewskie stało się faktycznym zakładnikiem zewnętrznego kierunku polityki Polski”³⁴. Od tego momentu autor używa wyłącznie pojęcia *Recz Paspalita*.

Oceniając przyczyny unii lubelskiej, Wacław Łastouski pisał, iż wobec zagrożenia ze wschodu starania o odłożenie sprawy unii, wobec nieustępliwego stanowiska „Polaków, którzy twardo wzięli się za posłów litewsko-białoruskich... rozdział z Polską prowadził do nieuchronnej wojny także z Polakami. Nie było rady, trzeba było się poddać [*zdacca*]”, konkludował dodając, że „rozmowy o zjednoczeniu prowadzono przecież od roku 1550 ...dziesięć razy”. Po tych „dziesięciu razach („rozmowy” 1401, 1413, 1438, 1451, 1499, 1501, 1563, 1564, 1566, 1567), stwierdza autor, „państwo Litewsko-Białoruskie utraciło możliwość istnienia.

Podręcznik szkolny (dla klas VII szkół średnich ogólnokształcących) okoliczności związane z zawarciem unii lubelskiej opatruje tytułem „Utworzenie Rzeczypospolitej”³⁵. Rozdziały kolejne następujące po przywołanym, mówią o „Walce o niepodległość”, a następnie o „Państwie Obojga Narodów”, z których jednym są Polacy, a drugim Białorusini (*Lićwini*). Autor podręcznika na wstępie wyjaśnia, że unia lubelska miała ogromny wpływ nie tylko na losy narodów WXL i Polski, ale „całej

³⁴ Sarakawik I. A. , *Bielarusaznaustwa*, Minsk 1998, s. 77–78.

³⁵ Łojka P. A., *Gistoryja Bielarusi XV–XVIII stst. Wuczebny dapamożnik dla 7 klasa ahulnaadukacyjnaj szkoły*, pod redakcyjaj kandydata gistorycznych nawuk G. J. Halenczanki. Dapuszczana Ministerstwam adukacyi Respubliki Bielaruś, Minsk 1998, s. 46–52.

Europy”, na której mapie „powstało nowe państwo Rzeczpospolita, jedno z największych i najbardziej mocarnych”. Państwo *wieloetniczne* obejmowało „także naród białoruski”, dla którego także RP „stała się jego państwem”. Do przyczyn „zmuszających koła kierownicze” WXL „do ścisłego związku z Polską” P. A. Łojka zalicza te, które legły u podstaw unii krewskiej. Zaznacza jednak, iż unii „domagała się Polska”, gdyż „pewne koła polskiej szlachty” traktowały WXL „jako zasobny dodatek do wielkiej Polski”³⁶. Autor ten twierdzi: „Polska szlachta pożądliwie patrzyła na ziemie litewskie, na których spodziewała się zdobyć nowe bogactwa, posady i zdobycze”. Ostatecznie zaś podsumowuje, że głównymi i w zasadzie jedynymi przyczynami „związku WXL z Polską” były:

1. „dążenie szlachty [litewskiej] do uzyskania ‘wolności szlacheckich’”;
2. „ciężkie położenie [WXL] po wojnie liwońskiej” (tak piśmiennictwo białoruskie określa wojny o Inflanty). Alternatywą według tego autora była (...) unia z Moskwą, lecz tamtejszy ustrój „totalitarny” (system *autokracji moskiewskiej*) jakże odmienny od polskich „wolności szlacheckiej republiki” skłonił do takiej, a nie innej decyzji „klasę panującą WKL na stronę Polski”. Najbardziej natomiast zaskakującym stwierdzeniem w kontekście wcześniejszego nawiązania do „przyczyn” zawarcia pierwszej unii (krewskiej) jest zagrożenie wojenne. Łojka pisze o „osłabieniu wojną liwońską” i wynikającym z tego zagrożeniem moskiewskim, ale podkreśla także osłabienie WXL przez „bezprawne” pozbawienie go terytoriów, którymi w tym samym czasie zawładnęła Polska, wobec której „rząd wielkoksiążęcy nie mógł iść [iść] na konflikt zbrojny”³⁷. Tezy są przy tym dwie: sąsiedzi zgarnęli „ziemie litewskie” (*białoruskie*) oraz grozili wojną. Tezy o bezprawnym, siłowym zagarnianiu „ziem białoruskich” są w tutejszym piśmiennictwie powszechne.

P. A. Łojka zaznacza, że gdy warunki (jaki, nie pisze) okazały się dla posłów WXL „nie do przyjęcia i opuścili Lublin”, wówczas „strona polska zastosowała demonstrację siły”, czyli przyłączenia do Królestwa Polskiego Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny przez co „najbogatsze, ogromne ziemie WKL zostały włączone w skład Polski”. „Jedynie wyjście”,

³⁶ Łojka P. A., *Gistoryja Bielarusi XV–XVIII stst. Wuczebny dapamożnik dla 7 klasa...*, op. cit., s. 46.

³⁷ Tamże, s. 47.

stwierdza autor podręcznika, wobec powyższego oraz „zagarnięcia części ziem białoruskich przez wojska moskiewskie” *zmusiło kierownicze koła państwa litewsko-białoruskiego* do „spotkania się przy stole rozmów z Polską... [gdzie] strona liwiewska [sic] przyjęła wszystkie warunki Polaków”³⁸. Tezy końcowe niniejszej, podręcznikowej prezentacji przyczyn i skutków unii lubelskiej są następujące:

- Unia nie likwidowała istoty państwowości WXL i nie kończyło jego istnienia.
- WXL nie było przyłączone do Polski.
- Oba sąsiedzkie [niezależne] państwa „zjednoczyły się w federację”.
- Utworzono „ogólną Rzeczpospolitą – szlacheckie państwo wieloetniczne, w ramach którego księstwo [WXL] funkcjonowało do końca XVIII wieku”³⁹.

Kolejny rozdział wskazuje na tok wyводу poprzez sam tytuł „W walce o niepodległość [*samostojnaść*]”. W tej konwencji skutki unii lubelskiej przedstawione są jako „stanowiące szok dla *liwiewskiego* społeczeństwa”: *utrata jednej trzeciej terytorium państwowego*, „czemu przeciwni byli magnaci, w większości wrodzy zbliżeniu z Polską”. niesprawiedliwy był także w powyższym ujęciu podział miejsc w *parlamencie* „na 180 wybranych przez sejmiki w całej RP tylko 46 przypadało na WXL z tego 34 z powiatów białoruskich [sic]”. Te „złote czasy”, czasy (Zygmunta Starego) zilustrowane są bardzo *jaskrawą* tezą zamieszczoną w podręczniku dla młodzieży szkolnej!) poprzez przytoczenie wypowiedzi z tzw. *Przemowy Mielezki*: „Po Zygmuncie pierwszym słodka pamięć. On Lachów i ich przebiegłości bardzo nie lubił, a Litwę i Ruś serdecznie miłował”. Owo podkreślenie przytoczone przez P. A. Łojkę miało zwracać uwagę na aspekty samodzielności państwowej WXL mimo formalnego zlikwidowania aktem unii odrębnych sejmów w Koronie i na Litwie. Zaraz po takim oświadczeniu następuje wywód o „polonizacji szlachty białoruskiej” [nie litewskiej]. Polonizacja [*apalaczwanienie*] następowała, jak pisze P. A. Łojka, wyłącznie w grupie *szlachecko-elitarnej*, a więc w tej, która *walczyła* o niezależność [Białorusi]. Większość piśmiennictwa białoruskiego stawia znak równości pomiędzy *litewskością* i białoruskością. Powyższe oceny jakie przywołaliśmy z najpow-

³⁸ Tamże, s. 46–47.

³⁹ Tamże, s. 51.

szechniejszego i najbardziej oddziaływującego środka, jakim jest podręcznik szkolny, są powszechne w całości współczesnego piśmiennictwa białoruskiego. Nie będziemy zatem przytaczali obszernych tez i omówień, które poza różnicami szczegółów i sformułowań są praktycznie tożsame. Ograniczymy się do wyeksponowania (wyliczenia) tez zawartych w reprezentatywnym piśmiennictwie.

Oceny unii lubelskiej we współczesnym piśmiennictwie białoruskim, jak to poniżej stwierdzimy, są wewnętrznie i metodologicznie sprzeczne, gdyż z jednej strony współcześni autorzy białoruscy podkreślają, że *Recz Paspalita* była także państwem Białorusinów, a WXL „do końca XVIII wieku zachowało atrybuty odrębnej państwowości”, to z drugiej – autorów tych cechuje metodyka wskazywania przede wszystkim na negatywy aktu oraz na to, że zawarcia unii domagali się przede wszystkim „Polacy”. Wreszcie, że to „strona polska” ze związku tego (unii) osiągała jednostronne korzyści.

Unia lubelska, *utworzenie Rzeczypospolitej* i polityczne skutki owych wydarzeń wraz z kontekstem *samodzielności* WXL (porównawczo w innych podręcznikach i opracowaniach):

- *Unia lubelska na długo zaciążyła na losie narodu białoruskiego, WXL utraciło samodzielność państwową. Przyczyną były stałe dążenia polskich magnatów zmierzających do wzmocnienia w ten sposób sił wojskowo-dyplomatycznych Polski. Polska szlachta dążyła do panowania nad ziemiami WXL, w szczególności nad ukraińskimi czarnoziemami. Polski kościół katolicki w unii widział środek dla poszerzenia swych wpływów na wschód, czyli umocnienia w walce z prawosławiem i protestantyzmem. W tym okresie część szlachty białorusko-ukraińskiej była pod wpływem polonizacji, co umożliwiło stronie polskiej sukcesy w pertraktacjach i zawarciu unii⁴⁰.*
- *Na okoliczności sprzyjające pertraktacjom unijnym wpłynęło osłabienie prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej WXL, a także wola białoruskiej szlachty [sic] uzyskania nie tylko prawa wynikającego z „polskiej złotej wolności”, ale i wsparcia wojennego wobec zagrożeń moskiewskiego i tatarskiego⁴¹.*

⁴⁰ Czigrinow P. G., *Oczierki istorii Bielarusi...*, op. cit., s. 102.

⁴¹ Z identycznego punktu widzenia (oceny) wewnętrznych przyczyn unii lubelskiej wyszedł w jej ocenie U. M. Ihnatouski, prezentując takie stanowisko w rozdziale zatytu-

- *Idealem Polaków w ich idei zawarcia unii była inkorporacja do państwowości polskiej, WXL osłabiło odwrócenie się Podlasiian i Wołynian, których posłowie „ochoczo przysięgli na wierność Koronie”.*

Tezy takie poprzedzone są podstawowymi „zamiarami i przyczynami polskimi” jak to, że (o czym już wspominaliśmy a powtarzamy dla podkreślenia powszechności jako poglądu podręcznikowego w RB):

- *Licznej polskiej szlachcie było ciasno w królestwie...i głodnym okiem patrzyła na ziemie WKL....*
- *Polska stanowiła najsilniejszy bastion katolicyzmu w Europie Wschodniej i dlatego Watykan przeznaczał jej główną rolę w ekspansji katolicyzmu na Wschód, na ziemie białoruskie, ukraińskie i rosyjskie⁴².*

Przywoływany już w tym opracowaniu autor wysoko nakładowego podręcznika, P. G. Czigrinow, w efektach podpisania aktu unii z 1569 roku, identycznie jak inni autorzy białoruscy, upatruje pozostawienia wielu odrębności WXL, podkreślając, że „z prawnego punktu widzenia akt unii nie przekreślał samodzielnego funkcjonowania” WXL. Akt i jego skutki tworzyły jego zdaniem „raczej konfederację parlamentarną aniżeli państwo federacyjne”. Dalej podkreśla, że pomimo sformułowań aktu unii Polska jako silniejsza ekonomicznie i politycznie prowadziła wobec WXL politykę „wielkomocarstwową”, a „przemoc” wobec „Białorusi” przejawiała się „katolicyzacją i polonizacją”. Tezy dalsze o *dyskryminacji WXL – „Białorusi”* według przywoływanego autora:

- *Skład senatu „przeważnie z przedstawicieli polskich”.*
- *Na równi z ograniczeniami politycznymi, białoruska szlachta doznawała ucisku ekonomicznego, gdyż nie mogła otrzymywać [?] ziemi na terytoriach przyłączonych do Polski, a szlachta polska „aktywnie korzystała z prawa nabywania ziemi” w WXL.*

Podsumowanie skutków unii „w pierwszych dziesięcioleciach” po jej zawarciu w ujęciu prezentowanego podręcznika sprowadza się do następujących tez:

łowanym „Trzeci okres w historii Białorusi (XVI–XVIII w.)”, który to rozdział zapoczątkował tematem „Unia lubelska 1569 roku”. Por. Ihnatouski U. M., *Karotki narys gistoryi Bielarusi*, op. cit., s. 111–125.

⁴² *Narysy gistoryi Bielarusi u 2-ch czastkach*, redakcyjnaja kalgijja M. P. Kaściuk, M. W. Bicz, I. M. Ihnacenka, P. A. Łojka, I. J. Marczanka, G. W. Sztychau, (czastka 1), Minsk 1994, s. 134.

- *Stabilizacja zewnętrzna i wzmocnienie ekonomiczne WXL pozwoliły nie realizować ściśle ustaleń aktu lubelskiego* (autor przypomina o zwoływaniu sejmów WXL). Tezy, iż w takim przypadku *Reczy Paspalitaj* nie było, autorzy białoruscy nie stawiają, a cytowany Czigrinow. posuwa się dalej, czyniąc z Batorego, podobnie jak I. A. Sarakawik, „króla Rzeczypospolitej”. Czigrinow., podsumowując czas unijny pomiędzy Krewem a Lublinem, stwierdza, że za „Witolda...Księżtwa udało się uchronić faktyczną niepodległość”, a „słowiańskie narody i Litwini [*litowcy*] odnieśli zwycięstwo nad Krzyżakami”. W wieku XV okoliczności zmusiły kierownictwo do zawarcia unii z Polską, która doprowadziła „do faktycznej utraty samodzielności Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego i Żmudzkiego”⁴³.

Nieco więcej miejsca, wraz z przywołaniem wypisów z dokumentów źródłowych, poświęcają prezentowanej tematyce autorzy podręcznika pod redakcją Kazakowa, Kachanouskiego, Łojki, Mieńkouskiego i Sosny. Merytoryczny rozdział stwierdza, iż „oba państwa-sąsiadki dochodziły do unii przez blisko sto lat”, tworząc w efekcie „jednolite państwo federacyjne..., w którym w wieloetnicznej masie znalazł się także naród białoruski”⁴⁴. Utworzone państwo autorzy tego podręcznika widzą jako „federację”, a nie strukturę *konfederacyjną* z elementami „odrębności”, które podkreśla większość współczesnego piśmiennictwa na Białorusi. Unia i jej przyczyny ujmowane są tutaj, podobnie jak u innych autorów (powszechnie), w charakterze efektu sytuacji „przymusowej”, w jakiej znalazło się WXL.

Odrębności i inne szczegóły odnoszące się do unii i jej skutków są w takim ujęciu następujące:

- *Jedną z najważniejszych przyczyn „pójścia na taki związek, na granicy utraty niepodległości” były sprzeczności wśród panującej warstwy szlacheckiej.* Autorzy podkreślają wolę szlachty WXL uzyskania wzorem braci z Korony realnego wpływu na władzę polityczną w Księstwie, jaką dotąd niepodzielnie dzierżyli tutejsi magnaci.

⁴³ Czigrinow P. G., *Oczierki istorii Bielarusi...*, op. cit., s. 106–107.

⁴⁴ *Gistorija Bielarusi. Dapamożnik dla pastupajuczych w wyszejszyja nawuczalnja ustanowy*, op. cit., s. 87–94.

Miało to, w wyjaśnieniach autorów, prowadzić do „zajęcia takiej pozycji w swoim państwie, jak polska szlachta w swoim”. Wniosek, jaki z tego wynika, można określić jako idący w kierunku utwierdzenia (zdobycia) pozycji w *odrębnym* WXL, a opór magnacki jako efekt myślenia *klasowego*, a nie – jak sugeruje część piśmiennictwa *narodowego* – dbałości o *niezależność* WXL. Zaraz po takim stwierdzeniu autorzy zaznaczają jednak, iż „dla zbitcia propolskich nastrojów szlachty” magnateria litewska dokonała zmian ustrojowych w państwie, przyjmując na sejmie roku 1564 zrównanie w prawach szlachty prawosławnej z katolicką, a „sam sąsiad [Polska] domagał się unii” gdyż:

- *licznej szlachcie polskiej było za ciasno w królestwie*, „patrzyła z apetytem na wielkoksiążęce ziemie”;
- *Polsce jako najsilniejszemu „bastionowi” katolickiemu Europy wschodniej Watykan wyznaczył zadanie poszerzania „ekspansji” katolickiej na Wschód* „na ziemie białoruskie, ukraińskie i ruskie [rosyjskie]”.

Przywoływany już Wiszniewski. pisze z kolei, iż „w XVII i XVIII wieku historycy prawa polscy oraz zachodnioeuropejcy i rosyjscy oceniają akt unii lubelskiej jako ostateczne zjednoczenie dwu krajów”. Zmiany w takim pojmowaniu znaczenia unii lubelskiej, jakie według Wiszniewskiego. nastąpiły w historiografii polskiej i rosyjskiej w początkach XX wieku, stwierdzały, że unia była aktem „związku państwowego”⁴⁵. Prac polskich badacz białoruski nie przywołuje. Tezy swoich dalszych wywodów, jak twierdzi, czerpie z nowo odkrywanych i badanych krytycznie źródeł archiwalnych. Nie przywołuje w przypisach ani jednego z nich (oryginałów), poprzestając na jednym drukowanym zbiorze (wyborze) dokumentów opublikowanych jeszcze w trakcie istnienia ZSSR⁴⁶. Tezy historyczno-prawne *gwarancje* samodzielności państwowej WXL, jakie autor podręcznika wywodzi w powyższym kontekście, można wyodrębnić jako:

⁴⁵ A. F. Wiszniewski z literatury polskiej przywołuje jedynie jedną pozycję – rosyjskie tłumaczenie opracowania Stanisława Kutrzeby: *Oczierki istorii gosudarstwiennogo i obščiestwiennogo stroja Polshi*, /pier. s polsk. Jadwigi Paszkowicz/, SPb 1907.

⁴⁶ *Pomniki starožytnej bielaruskaj piśmiennaści*, Minsk 1976. Drugim „źródłem” (archiwalnym?) podanym w omawianym rozdziale podręcznika Wiszniewskiego jest praca pt. *Starožytная bielaruskaja literatura*, Minsk 1990. Autorów (redaktorów) wyboru nie podano.

- *Aktu unii lubelskiej nie można traktować jako pochłonięcie przez „Polskę” Wielkiego Księstwa, choć należy przyznać, że pierwsze wrażenie treści aktu było takim.*
- *Wbrew postanowieniom treści aktu unii lubelskiej w WXL zbierały się sejmy powszechne, „a po śmierci króla i wielkiego księcia Zygmunta Augusta odrębność WKL uznano nie tylko faktycznie, ale i prawnie” (Wiszniewski. nie wskazuje dowodów na to stwierdzenie).*
- *Najbardziej widocznym aspektem prawnym niezależności WXL było przyjęcie kodeksów prawa – Statutów Litewskich. Autor podaje przy tym przyjętą teorię, iż „...Lew Sapieha ... osobiście tworzył poszczególne artykuły statutu po to, by w ten sposób konstruować prawnie nową koncepcję statusu niepodległego państwa białorusko-litewskiego”⁴⁷. Statut był, jak pisze Wiszniewski., „najważniejszym zbiorem praw państwa białoruskiego [sic]..., któremu nie było równych w ówczesnej europejskiej myśli prawniczej” i dodaje, że „w statucie nie ani jednego słowa o akcie unii [lubelskiej]”.*

Wniosek z tego wyprowadza, że Wielkie Księstwo Litewskie poprzez kodeks praw, jaki obowiązywał na terytorium Białorusi do roku 1840 „było państwem niezależnym [podkr. – Z.J.W.] posiadającym nie tylko własne ustawodawstwo, ale i swój aparat państwowy, wojsko, finanse i terytorium..., a statut uchylał prawo szlachty polskiej do nabywania gruntów i sprawowania urzędów” w WXL „oraz gwarantował jedno z zasadniczych praw szlachty białoruskiej – język państwowy ‘ruski’ (starobiałoruski) ..., co radykalnie odróżniało księstwo od Polski”. Statut, jak twierdzi, „określał samodzielność państwa, które posiada stosunki z Polską jak równy z równym”⁴⁸.

W ten sposób cytowany autor dochodzi do wniosków dotyczących uchylecia skutków aktu unii lubelskiej przez Statuty litewskie⁴⁹.

⁴⁷ Wiszniewski A. F., *Gistorija dziażawy i prawa Bielarusi...*, op. cit., s. 70.

⁴⁸ Tamże, s. 70 i następne.

⁴⁹ Bardach Juliusz, *Statuty Litewskie – pomniki prawa doby Odrodzenia*, „Polskie Towarzystwo Historyczne, Komisja Historyczno-Prawna. Materiały na Konferencję historyków prawa w Karpaczu”, maj 1974 rok, (b. m. i r. w.), s. 43–71. „Statuty Litewskie” jako kompleksowa kodyfikacja prawa powstały jak trzy wielkie zbiory praw w latach 1529–1588. Historycy upatrują przyczyn niezwykłego dzieła w wyzwoleniu wielkiej energii społecznej w tym przede wszystkim emancypacji szlachty litewsko-ruskiej spod

Identyczne sformułowania znajdujemy w wysokonakładowych podręcznikach akademickich. Znajdujemy tam sformułowania, jakimi autorzy, w swoim rozumieniu, łagodzą (odwracają?) tezy o likwidacji „państwa białoruskiego” – WXL w wyniku unii lubelskiej i piszą np., że „wielkoksiążęce odrodzenie następowało drogami zarówno polityczno-ekonomicznymi, jak i duchowymi..., największym sukcesem państwowej niepodległości ... było przyjęcie statutu, który realnie skasował wiele postanowień aktu Unii Lubelskiej. W statucie ani razu nie wspomina się Unii ... według treści tego pomnika prawodawstwa, jaki istniał i obowiązywał na Białorusi [sic] aż do 1840 r. Wielkie Księstwo pozostawało suwerennym państwem nie tylko z odrębnym prawodawstwem, ale z własnym terytorium, aparatem i wojskiem oraz finansami”. Przypominamy w tym miejscu jeszcze dalej idącą w kategorięczności (odnośnie do legalności aktu unii) tezę, którą przywołaliśmy za autorami najnowsze go podręcznika historii państwa i prawa Białorusi⁵⁰.

przewagi kniaziów i „panów”, co było bezpośrednim skutkiem zbliżenia polityczno-ustrojowego z Koroną, zakończone przyjęciem unormowań unii lubelskiej z 1569 roku zrównującej tę szlachtę w prawach obywatelskich ze szlachtą Królestwa Polskiego. Prądy kodyfikacyjne były powszechne w ówczesnej Europie, czego przykładem w Polsce był m.in. projekt kodyfikacyjny znany pod nazwą Statutu Łaskiego. Nurt kodyfikacyjny na obszarze WXL pojawił się w roku 1501 w przywileju WXL Aleksandra. O kodyfikacji litewskiej nauka polska wypowiada się bardzo pochlebnie. O kodyfikacji można powiedzieć, że były to kolejno przyjmowane unormowania jako trzy (I, II, III) Statuty. III Statut Litewski został przyjęty w roku 1566. W nauce polskiej i niemieckiej ustalony jest pogląd, że każda z trzech kodyfikacji była statutem odrębnym. Zmiany (nowelizacja III Statutu) wobec nowej sytuacji prawno-ustrojowej (utworzenie Reczy paspalitaj) nastąpiły w roku 1588. Dokonały tego nie, jak chcą badacze białoruscy, sejmy WXL zwoływane i istniejące w sprzeczności z aktem unii lubelskiej, lecz specjalnie w celu kodyfikacyjnym zwołane przez Stefana Batorego (już króla elekcyjnego, sic!), a więc nie dziedzicznego WXL, w latach 1582 i 1584. Statut III „miał uzgodnić ustrój wewnętrzny WXL z sytuacją powstałą po Unii 1569 roku”. W treści obok unormowań lokalnych widać recepcję – wpływ A. Frycza-Modrzewskiego oraz uchwał Konfederacji Warszawskiej z 1573 r. (Bardach Juliusz, op. cit., s. 60). Statut II i jego unormowania świadczą o celu nowelizacji tej kodyfikacji, jakim było przygotowanie do unii z Polską, na sejmie polskim (królestwa) bowiem w roku 1563/64 Mikołaj Radziwiłł Czarny stwierdzał, iż Litwa przystępuje do Unii „cum respublica sua bene ordinata” (Bardach Juliusz, op. cit., s. 57). Dyskusja o genezie, roli i późniejszym znaczeniu kodyfikacji litewskiej III Statutu Litewskiego. Statuty w swej wersji pierwotnej były zredagowane w języku ruskim (starobiałoruskim). Wobec jednakże powszechnej polonizacji w wieku XVII i zaniku rozumienia tekstów starobiałoruskich zaistniała potrzeba i konieczność polskiego przekładu, co nastąpiło w roku 1614 (przekład polski III Statutu).

⁵⁰ Kuzniecowa I. N., Szielkopska W. A., *Istorija gosudarstwa i praw*, Minsk 1999.

A zatem, jak to przywoływaliśmy wyżej stosunków na innej podstawie niż akt unii lubelskiej – wniosek prawie jasny. Nie było jednej tylko Rzeczypospolitej, lecz dwa zupełnie odrębne politycznie, prawnie i kulturowo państwa⁵¹. Ta, która „była”, bo ją „utworzono”, sprawia uczonym badaczom białoruskim problemy w ocenie.

Przywołany podręcznik historii państwa i prawa Białorusi zbudował „prawny” wywód identyczny do poglądu, jaki na ten sam temat sformułowali w wysoko nakładowej prasie G. Sahanowicz, M. Jermałowicz i W. Arłou w popularnym opisie odnoszącym się do historii Białorusi. Przypominamy, że autorzy ci stwierdzają jednoznacznie, że do końca istnienia Rzeczypospolitej (Polski przedrozbiorowej – Z.J.W.) *istniały dwie Rzeczypospolite: polska i białoruska* (nie *litewska!* w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia).

Opisując wspomniane „gwarancje prawne niezależności WXL” i przywołując wspomnianych autorów, Wiszniewski. dochodzi do sprzecznego wobec poprzednich tez własnych (negatywnych) wniosku, cytując (w prawniczym podręczniku) polityczne poglądy rozbieżne i wzajemnie się wykluczające, w tym opinię niezującego już historyka z kręgów zbliżonych do środowisk narodowych (odrodzeniowych), który twierdzi, że unia lubelska „w okresie wojen o Inflanty [unia] dopomogła WXL w zachowaniu go jako państwa z jego własnym systemem monetarnym, ekonomią, językiem, wojskiem i przede wszystkim ze swoją ‘litewską’ mentalnością jeszcze przez dwa stulecia..., czy istniałby dzisiaj w ogóle naród białoruski, gdyby Moskowia zagarnęła Wielkie Księstwo Litewskie w XVI wieku?”⁵². Podobnie twierdzi inny autor białoruski G. Sahanowicz, który omawiając stosunki WXL z Moskwą w połowie XVII wieku w tym tragiczne dla tych ziem skutki wojen zaborczych tej drugiej, dochodzi do rzadkiego i jednocześnie jasno i bez wątpliwości sformułowanego wniosku, z którego wynika, że gdyby nie związek (unia) polsko-litewska (białoruska), byłby to koniec WXL „a tym samym kulturowej i duchowej odrębności Białorusi, która podzieliłaby los Nowogrodu Wiel-

⁵¹ Wiszniewski A. F., *Gistoryja dziażawy i prawa Bielarusi...*, op. cit., s. 74.

⁵² Trusau A., *Pryszou czas zbirać kamiani: Da ugodkau Lublinskaj unii 1569 g.*, „Narodnaja Gazieta”, 1994 z 22–24.10.1994 r. Zwracamy uwagę w tym miejscu na to, że podręcznik historii państwa i prawa cytuje i przywołuje jako źródło artykuł poniekąd polityczno-popularny z ... prasy codziennej.

kiego, stając się już wówczas (i to nieodwołalnie) częścią nowego imperium⁵³. Poglądy takie należą do zupełnie odosobnionych w omawianym piśmiennictwie.

Kilka zdań wcześniej wspomniany A. F. Wiszniewski zaznacza (nawiązując do podkreślonej przez nas wyżej tezy – *kanonu*), że „można zgodzić się z profesorem J. A. Jucho, który pisze, „ponieważ on [akt unii lubelskiej – Z.J.W.] został narzucony delegatom Wielkiego Księstwa pod przymusem, to z prawnego punktu widzenia był nielegalny”.

Jak zatem było z uniami polsko-litewskimi („białoruskimi”) i ich wpływem na kondycję substratu WXL „po Lublinie”, trudno precyzyjnie określić, studiując piśmiennictwo białoruskie. Gdyby pokusić się o ton bardziej *popularny* w tym zakresie, można by powiedzieć, że współcześni uczeni i politycy białoruscy mają stosunek do unii w wałęsowskim stylu – „jesteśmy za, a nawet przeciw”. W stosunku tym wyraża się najpełniej sygnalizowana przez nas wielokrotnie ambiwalencja pojęciowa i ocena świadcząca o problemach ideowo-kulturowych, jakie Białorusini mają sami z sobą. Na tym tle stosunek z Polską z założenia *musi* być *zły*, ale przecież WXL jest „państwem białoruskim”, które „pod przymusem”, ale współtworzyło „nowe mocarstwo europejskie” będące „także państwem Białorusinów”. Przeważają oceny negatywne, gdyż owo „mocarstwo” – *Recz Paspalita*, a zwłaszcza jej tzw. „kierownicze koła” prowadziły politykę *katolicyzacji* i *polonizacji*, ale mimo to „do końca XVIII wieku [według Wiszniewskiego do roku 1840] WKL zachowało odrębność” i *lud* pozostał wierny językowi oraz wierze (prawosławnej – to akurat jest zupełnie nieprawdziwe, gdyż lud w większości był katolicki-unicki, w blisko 90%). Zestaw (przykłady) ambiwalencji moglibyśmy mnożyć.

Zakończenie

Konkludując, w powszechnej ocenie historiografii białoruskiej pierwszej dekady suwerenności państwowej po roku 1989/1991 i kształtującej się na jej podstawie współczesnej doktryny białoruskiej I RP była zatem zła jako dzieło Polaków, dobra jako „mahutnaja dziańszawa”, która była

⁵³ Jabłonka Krzysztof, (recenzja pracy): Sahanowicz Hienadź, *Niewiadomaja wajna 1654–1667*, Minsk 1995, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 5 (2001), Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 268–269.

„także państwem Białorusinów”. Dobre w niej było WXL z jego „odrębną od polskiej, kulturą”. Dobry był „prosty lud..., który zachował język i bronił wiary [prawosławnej]” i w zasadzie „prawosławia” (choć tutaj wskazywaliśmy na odosobnione inne oceny), ale jednocześnie, *narzucana* przez Polskę i Watykan „unia religijna 1596 roku była z uwagi na język liturgii „kościółem narodowym Białorusinów”. Zła była „opola czona szlachta”, która jednak była „szlachtą białoruską”. Wykaz sprzeczności i prezentyzmów można mnożyć. Jak wspomnieliśmy wyżej, białoruska wersja historii I RP to *zupełnie inna historia* od tej, jaką czytelnik, uczeń i badacz polski zna z historiografii własnej. Tezy współczesnych opracowań i podręczników białoruskich, a więc opracowań wyrażających państwowy (doktryna) pogląd, naszym zdaniem, prezentowane są nie tyle krytycznie, ile w formule konfrontacyjnej (roszczeniowej i *pretensyjnej*) w stosunku do Polski i polskości na całej przestrzeni wspólnych polsko-białoruskich (litewskich) dziejów.

Najnowsze białoruskie kierunki badań opisywanej tutaj kwestii skupiają się na szczegółowych badaniach dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego z punktu widzenia podkreślania wszelkich możliwych hipotez mających świadczyć o trwałych odrębnościach WKL od Korony oraz o tym, że tamtejsza *rusińskość* miała charakter (świadomie?) białoruski w dzisiejszym tego pojęcia znaczeniu⁵⁴. Przedstawionych wyżej opinii i tez mimo wskazywanych trendów współczesnych badań nie odwołano, a podręczniki funkcjonują w obiegu naukowym i dydaktycznym.

Bibliografia

- Bardach Juliusz, *Statuty Litewskie – pomniki prawa doby Odrodzenia*, „Polskie Towarzystwo Historyczne, Komisja Historyczno-Prawna. Materiały na Konferencję historyków prawa w Karpaczu”, maj 1974 rok.
- Czigrinow P. G., *Oczierki istorii Bielarusi*, Minsk 2000.
- Gistoryja Bielarusi. Dapamożnik dla pastupajuszczych u wyszejszija nawuczalnjaja ustanowy*, pod redakcyjaj J. Ł. Kazakowa, A. G. Kachanouskaga, P. A. Łojki, W. I. Mieñkouskaga, U. A. Sosny, Minsk 1998.
- Gistoryja Bielarusi u dwuch czastkach. Czastka 1. Ad starażytnych czasou – pa luty 1917 g.*, pod redakcyjaj profesarau J. K. Nowika i G. S. Marcula. 2-e wydańnie pierapracawanaje i dapounienaje, Minsk 2001.
- Górski Konrad, *Divide et impera*, Białystok 1995.
- Hryckiewicz Anatol, *Gistarycznaja geapalityka Bielarusi*, Spadczyna, No 1, 1994.

⁵⁴ Por. seria naukowo-wydawnicza *Encyklopedia Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Publikują w niej także autorzy przywoływani w niniejszym artykule.

- Ihnatouski U. M., *Karotki narys gistoryi Bielarusi*, Moskwa 1936.
- Jabłonna Krzysztof, (recenzja pracy): Sahanowicz Hienadź, *Niewiadomaja wajna 1654–1667*, Minsk 1995, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 5 (2001).
- Jermalowicz M., *Bielaruskaja dziażawa Kniastwa Litouskaje*, Minsk 2000.
- Karotkaja gistoryja Bielarusi z 40 rysunkami*, (Wilnia 1910), repr. Minsk 1993, pasłouie A. Gryckiewicz.
- Kraucewicz Aleksandr, *Stwareńnie Wialikaha Kniastwa Litouskaha / Krawcewicz Aleksander, Powstanie Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Rzeszów 2000.
- Kutrzeba Stanisław, *Oczierki istorii gosudarstwiennogo i obszczestwiennogo stroja Polshi*, /pier. s polsk. Jadwigi Paszkowicz/, SPb 1907.
- Kuzniecowa I. N., Szielkoplak W. A., *Istorija gosudarstwa i praw*, Minsk 1999.
- Łappo I., *Wielikoje Kniażestwo Litowskoje za wriemnia ot zakluczienija lublinskoj unii do smierti Stiefana Batoria*, Petersburg 1901.
- Łojka P. A., *Gistoryja Bielarusi XV–XVIII stst. Wuczebny dapamożnik dla 7 klasa ahulnaadukacyjnaj szkoły*, pad redakcyjaj kandydata gistarycznych nawuk G. J. Halenczanki. Dapuszczana Ministerstwam adukacyi Respubliki Bielaruś Minsk, 1998.
- Nahornaja L. M., Cimaszej A. W., *Gistoryja Bielarusi u tablicach i schiemach. Sa starażytniejszych czasou da suczasnasci*, Minsk 2000.
- Narysy gistoryi Bielarusi u 2-ch czastkach*, Minsk 1994.
- Pomniki starażytnaj bielaruskaj piśmiennaści*, Minsk 1976.
- Sarakawik I. A., *Bielarusaznaustwa*, Minsk 1998.
- Starażytnaja bielaruskaja literatura*, Minsk 1990.
- Sztychaj G. W., Rakuć W. U., *Gistoryja Bielarusi u siarednija wiaki. Padrucznik dla 6 klasa*, pad redakcyjaj czlena-karespandenta Akademii Nawuk Bielarusi P. C. Pietrykawa, Minsk 1996.
- Trusau A., *Pryszou czas zbirać kamiani: Da ugodka Lublinskoj unii 1569 g.*, „Narodnaja Gazeta”, 1994 z 22–24.10.1994 r.
- Winnicki Zdzisław J., *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003.
- Wiszniewski A. F., *Gistoryja dziażawy i prawa Bielarusi*, Minsk 2000.
- Zaharulskaja W. E., *Utwareńnie Wialikaha Kniastwa Litouskaha: roznyja padychody i kancepcyi*, „Gistoryja Bielarusi u dwuch czastkach. Czastka 1. Ad starażytnych czasou – pa luty 1917 g.”, pad redakcyjaj profesarau J. K. Nowika i G. S. Marcula. 2 wydańnie pierapracawanaje i dapounienaje. Dapuszczana Ministerstwam adukacyi Respubliki Bielaruś u jakaści wuczebnahe dapamożnika dla studentau wysejszych nawuczalnych ustanou, Minsk 2000.
- Żyskar Fryderyk Józefat, Bączkowski Dionizy (reprint opracowania): *Nasze Kościoły. Tom I, Część 1, Archidiecezja Mohylowska. Mohylowszczyzna, Tom I, Część 2, Diecezja Mińska, Tom I, Część 3, Archidiecezja Mohylowska, Witebszczyzna*, Reprint serii wydawniczej „Nasze Kościoły” w archidiecezji mohylowskiej i diecezji mińskiej został wykonany z inicjatywy Ośrodka do spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturowego poza Granicami Kraju – Stowarzyszenia Wspólnota Polska przez Wydawnictwo Biblioteki Narodowej, Warszawa 2001.

Assessment of Polish–Lithuanian Unions in Belarusian Literature During the First Decade of State Sovereignty (1989–2001)

Summary

Contemporary historical literature and the Belarusian political doctrine considers the Grand Duchy of Lithuania (GDL) as Belarusian country of Belarusians. Both Polish-Lithuanian unions, the one from 1385 called Union of Krewo and the second one from 1569 called Union of Lublin, are regarded in Polish and western European literature as a sequence of effective Polish and Lithuanian integration agreements building Polish Republic statehood. Belarusian historiography and political doctrine regard this process as a unilateral pressure put by the Kingdom of Poland on GDL, whose goal was “Belarus” subordination to Poland, the Catholicization of the Orthodox area and its political and ethnic Polonization. They consider unions harmful to Belarus and Belarusians, leading to economic exploitation, and termination of national sovereignty and local Belarusian culture.

Keywords: Polish–Lithuanian union, Belarus, Grand Duchy of Lithuania (GDL), the political doctrine of Belarus

Lenkijos ir Lietuvos unijų vertinimas baltarusių literatūroje per pirmąjį valstybės suvereniteto dešimtmetį (1989–2001)

Santrauka

Šiuolaikinėje istorinėje literatūroje, vadovaujantis Baltarusijos politine doktrina, laikoma, kad Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė (LDK) buvo Baltarusijos valstybė. Tuo tarpu Lenkijos ir Vakarų Europos literatūroje Lenkijos ir Lietuvos unijos nuo 1385 metų (Krėvos sutartis) iki 1569 metų (Liublino unija) traktuojamos kaip serija veiksmingų Lenkijos ir Lietuvos integracijos sutarčių, formuojančių Lenkijos Respublikos valstybinį organą. Baltarusių istoriografijoje ir doktrinoje šis procesas laikomas vienašaliu Lenkijos Karalystės spaudimu LDK, kurio tikslas buvo „Baltarusijos“ pajungimas Lenkijai, stačiatikių teritorijos katalikizacija ir jos politinis bei etnis polonizavimas. Laikoma, kad sąjungos buvo žalingos Baltarusijai ir baltarusiams, vedančios į ekonominį išnaudojimą ir valstybės suvereniteto bei vietos baltarusių kultūros likvidavimą.

Raktažodžiai: Lenkijos ir Lietuvos unijos, Baltarusija, Lietuvos Didžioji Kunigaikštystė (LDK), Baltarusijos politinė doktrina

Ocena unii polsko-litewskich w piśmiennictwie białoruskim okresu pierwszej dekady suwerenności państwowej (1989–2001 r.)

Streszczenie

Współczesne piśmiennictwo historyczne, a za nim białoruska doktryna polityczna, uznaje Wielkie Księstwo Litewskie (WKL) za białoruskie państwo Białorusinów. Unie polsko-litewskie od roku 1385 (unia w Krewie) do roku 1569 (unia w Lublinie) traktowane są w piśmiennictwie polskim i zachodnioeuropejskim jako ciąg skutecznych traktatów integracyjnych polsko-litewskich tworzących organizm państwowy Rzeczypospolitej. Historiografia i doktryna białoruska uznają ten proces za jednostronny nacisk Królestwa Polskiego na WKL, którego celem było podporządkowanie „Białorusi” Polsce, katolicyzację dotąd prawosławnego obszaru oraz jego polityczną i etniczną polonizację. Unie uznaje za szkodliwe dla Białorusi i Białorusinów jako prowadzące do wyczerpania ekonomicznego, likwidacji suwerenności państwowej oraz tutejszej kultury białoruskiej.

Słowa kluczowe: unie polsko-litewskie, Białoruś, Wielkie Księstwo Litewskie (WKL), białoruska doktryna polityczna